

12 czerwca 2018 r.

**Oświadczenie UKNF odnośnie artykułu w dzienniku „Parkiet”  
pt. „KNF wypada blado na tle innych europejskich nadzorców”  
oraz raportu CFA Society Switzerland**

Urząd KNF w odniesieniu do artykułu opisującego proces rejestracji funduszy inwestycyjnych „Polski nadzór daleko w tyle za europejskimi”/„KNF wypada blado na tle innych europejskich nadzorców” opublikowanego w dzienniku „Parkiet” w dniu 5 czerwca 2018 r. oraz w odniesieniu do raportu CFA Society Switzerland, na podstawie którego powstał artykuł, wyraża istotne zastrzeżenia co do wiarygodności, adekwatności, a także prawdziwości tez przedstawianych we wskazanym artykule oraz w raporcie.

Artykuł zostały oparty w znacznej mierze na anonimowych, zgeneralizowanych i negatywnych dla polskiego nadzoru wypowiedziach pojedynczych osób, eksponując jednocześnie maksymalny, jednostkowy okres postępowania licencyjnego, przy jego rozpiętości od 4 do 24 miesięcy. Ponadto w artykule pojawiają się nieuzasadnione w ocenie UKNF opinie, że „z roku na rok jest coraz gorzej”. Brak jest informacji, na jakiej podstawie oparte zostały tego rodzaju stwierdzenia, które nie znajdują umocowania w treści raportu.

W raporcie wskazano na brak wzoru wniosku rejestracyjnego, co jest niezgodne z prawdą – odpowiednie formularze są zamieszczone na stronie internetowej KNF, a wymogi formalne dotyczące wniosku wynikają wprost z ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi. Konkretnie rozwiązania biznesowe nie mogą być zaś przedmiotem standaryzacji z uwagi na znaczące zindywidualizowanie pomysłów biznesowych poszczególnych TFI tworzących fundusze inwestycyjne.

Poważne zastrzeżenia, jeśli chodzi o przedmiotowy raport budzą kwestie metodologiczne - prezentowane wnioski zostały wyciągnięte w wielu przypadkach w oparciu o jedną ankietę dla danego kraju, co nie uprawnia do ekstrapolowania informacji na całą jurysdykcję.

Ponadto raport dotyczy 8 krajów, w tym 2 spoza Unii Europejskiej, stąd ma charakter bardzo wybiórczy (6 państw członkowskich z 28) i trudno traktować go jako materiał przedstawiający w sposób zobiektywizowany przedmiotowe kwestie. Ponadto w odniesieniu do Szwajcarii, która nie jest członkiem Europejskiego Obszaru Gospodarczego, trudno jest mówić o zharmonizowanych regulacjach na poziomie europejskim. Raport nie wskazuje również metodologii w zakresie ilości ankietowanych podmiotów ani okresów, jakich dotyczy.

Mając powyższe na uwadze, jego użyteczność dla obiektywnej oceny działań polskiego nadzoru finansowego na tle innych nadzorów europejskich jest dla odbiorców znikoma i trudno na jego podstawie wysuwać merytoryczne wnioski.

Należy również wskazać, że opracowanie abstrahuje od specyfiki poszczególnych jurysdykcji, w szczególności docelowych uczestników funduszy. Autorzy raportu, jak i autor materiału w dzienniku „Parkiet”, w swoich publikacjach pomijają jeden z kluczowych aspektów, tj. fakt, że rynek wewnętrzny w przypadku niektórych państw, które zostały wymienione w raporcie, jest zdecydowanie odmienny od rynku polskiego.

Średnia rozpatrywania wniosków przez UKNF o udzielenie zezwolenia na utworzenie FIO/SFIO zakończonych w ciągu ostatnich 12 miesięcy wyniosła niecałe 7 miesięcy. Należy jednak wskazać, że okres ten liczony jest od momentu złożenia wniosku do momentu wydania decyzji przez KNF i obejmuje zarówno czas na uzupełnienie braków formalnych, jak i okresy oczekiwania na ustosunkowanie się strony postępowania do zgłoszonych przez KNF uwag. W artykule zaznaczono, że długość postępowania zależy również od jakości wniosku, co KNF potwierdza. Jakość i kompletność dokumentacji są kluczowym czynnikiem wpływającym na długość rozpatrywania wniosków.

Zdecydowany sprzeciw UKNF budzi postawienie tezy, że długość rozpatrywania wniosków ma istotny wpływ na ograniczenie bądź hamowanie rozwoju rynku funduszy w Polsce. Do UKNF nie docierają tego rodzaju sygnały. Przeczą temu też dane z rynku funduszy inwestycyjnych, wskazujące na wysoki poziom aktywów funduszy oraz bardzo wysoką dochodowość samych TFI.

Ponadto UKNF uważa, że w artykule dziennika „Parkiet” zawarto tezy służące przerzuceniu na KNF odpowiedzialności za ewentualne niepowodzenia biznesowe niektórych TFI.

Dodatkowo (co zostało pominięte w artykule) z uwagi na rozpowszechnienie formuły działania funduszy inwestycyjnych jako funduszu inwestycyjnego z wydzielonymi subfunduszami (fundusz parasolowy), wiele nowych produktów inwestycyjnych powstaje w formule utworzenia nowego subfunduszu w funduszu parasolowym, co zgodnie z obowiązującymi w Polsce regulacjami odbywa się poprzez zatwierdzenie zmian w statucie, a nie poprzez wniosek o utworzenie nowego funduszu inwestycyjnego. Co do zasady rozpatrzenie tego rodzaju wniosków odbywa się szybciej niż wniosku o utworzenie nowego funduszu.

W tym zakresie na uwagę zasługuje fakt braku porównywalności procedur administracyjnych obowiązujących w innych państwach uwzględnionych w raporcie (np. kwestia występowania faz preautoryzacyjnych, nie uwzględnianych w formalnym czasie postępowania). W Polsce ramy procedowania wniosków wyznacza co do zasady Kodeks postępowania administracyjnego.

Jednocześnie UKNF podkreśla, że rozpatrywanie wniosku o udzielenie zezwolenia na utworzenie funduszu inwestycyjnego nie ma w Polsce wyłącznie charakteru formalnego, ale odnosi się również do aspektów merytorycznych. Jedną z naczelnych zasad obowiązujących

organ nadzoru przy rozpatrywaniu wniosku jest zasada ochrony interesu uczestników funduszu inwestycyjnego.

W ocenie UKNF przyjęcie modelu wyłącznie formalnego nie jest ani w interesie uczestników funduszy inwestycyjnych, ani w długofalowym interesie rynku. Fundusz inwestycyjny otwarty dedykowany jest przede wszystkim dla inwestorów detalicznych i nieprofesjonalnych, co implikuje konieczność szczególnej ochrony tych uczestników.

Ponadto UKNF zwraca uwagę na nieścisłości zawarte w raporcie dotyczące m.in. opłat po uzyskaniu zezwolenia. Co do zasady opłaty na rzecz organu nadzoru obciążają spółkę zarządzającą (czyli TFI), a nie fundusz, na co wskazywałby raport. Odnosząc się natomiast do kwestii opłat za proces licencyjny wskazać należy, że opłata jest ponoszona na rzecz organu nadzoru wyłącznie w przypadku wydania decyzji pozytywnej, a nie za samo rozpatrzenie wniosku. Tym samym jeśli TFI nie otrzyma zezwolenia, nie ponosi żadnych kosztów na rzecz organu nadzoru.

W ocenie UKNF sformułowanie w przedmiotowych publikacjach negatywne oceny dotyczące działalności nadzoru są zdecydowanie nieuprawnione. Należy także zachować szczególną ostrożność w ewentualnym rozważaniu zmian w obowiązujących zasadach procedowania wniosków dotyczących tworzenia nowych funduszy inwestycyjnych dedykowanych inwestorom detalicznym.

Urząd wskazuje na ograniczenia wynikające z jego zasobów kadrowych oraz na okresy kumulacji wniosków związanych m.in. ze zmianami regulacyjnymi. W tym zakresie dokłada wszelkich starań, aby wnioski były rozpatrywane możliwie jak najszybciej, w ramach dostępnych możliwości operacyjnych oraz z poszanowaniem obowiązujących przepisów prawa.